

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 36 (345)

Ugruntowanie trwałego pokoju, braterstwa i współpracy międzynarodowej zadaniem Federacji b. Więźniów Politycznych Przemówienie Premiera ob. Osóbki-Morawskiego na Kongresie

Na otwarciu Pierwszego Ogólnokrajowego i Międzynarodowego Kongresu b. Więźniów Politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych premier ob. Osóbka-Morawski wygłosił następujące przemówienie:

Obywateli! Byli więźniowie obozów niemieckich!

Pozdrawiam serdecznie w imieniu Rządu Jedności Narodowej Was, byli więźniowie obozów niemieckich, rozsiadani niemal po całej Europie i Wasz Międzynarodowy Kongres w Warszawie.

To, że wybraliście za miejsce pierwszego swego Kongresu naszą stolicę Warszawę, nie jest dziełem przypadku. Polska w tej wojnie z barbarzyńcą hitlerowskim najwięcej ucierpiała. Tu, na naszej ziemi polskiej zginęło zakatowanych przez faszystów niemieckich, ponad 10 milionów ludzi, w tym około 3 milionów Polaków, 3 milionów Żydów polskich, cała prawie ludność żydowska krajów podbitych Europy, miliony obywateli ZSRR i liczne rzesze innych narodowości: Francuzów, Włochów, Jugosłowian, Czechów, Norwegów, Duńczyków, Belgów, Holendrów, Austriaków itp. Tu, na naszej ziemi pracowały dnem i nocą bez przerwy największe fabryki śmierci ludzkiej — Majdanek, Oświęcim, Treblinka i inne. Nasz cały kraj, prawie każda jego grudka ziemi przesiąknięta jest krwią męczenników polskich i wielu innych narodowości.

A te ruiny wielkiego i pięknego miasteczka

miasta, naszej stolicy Warszawy, to najbardziej wyrazisty symbol męczeństwa naszego narodu i symbol bezceństwa i zbrodni niemieckich.

Na długo przed tą okrutną wojną faszystom budował obozy kaźni dla szczerych demokratów i bojowników sprawy wolności. Znali je socjaliści, komuniści i demokraci faszystowskich Włoch Mussoliniego, faszystowskiej Hiszpanii gen. Franco, podbitej przez Hitlera Austrii, wreszcie samych hitlerowskich Niemiec.

Obóz lewicowo-demokratyczny całego świata, wbrew dążeniom i sympatiom reakcji, protestował solidarnie, z całą mocą, przeciwko zamachom na wolność we Włoszech, w Hiszpanii, w Austrii, w Niemczech, przeciwko zamykaniu w obozach komunistów i socjalistów tych krajów.

Obóz lewicowo-demokratyczny przeciwstawił się z całą swoją mocą rozwojowi faszystów twierdząc, że faszystom to nie tylko krepowanie wolności w danym kraju, ale to coś więcej — to podpalanie świata, to groźba drugiej wojny światowej.

Jakże proroczy a tragiczny był to głos! Jakże szybko mieliśmy stać się świadkami zbrodni wojennych i cywilnych krajów faszystowskich z Niemcami na czele.

Wy, którzyście przeszli piekło obozów niemieckich, którzy patrzyliście na okrutne męczarnie w tych obozach Waszych współtowarzyszy niedoli, jakże bardzo musicie nienawidzić faszystów, jakże bardzo

musicie kochać największy skarb człowieka cywilizowanego — wolność.

Gdy będziecie radzić na tym międzynarodowym kongresie o braterstwie międzynarodowym, o środkach dla ugruntowania trwałego pokoju, o konieczności całkowitego wyteplenia zarazy faszystów, o ochronie wolności i demokracji — wiedzcie, że cały Naród Polski ma za sobą. Ten Naród, który pierwszy stał się ofiarą tej wojny, który się nigdy przemocą nie poddał, który w ciężkiej niewoli będąc, walczył bezkom-

promisowo z wrogiem faszystowskim o swoje i całej ludzkości wyzwolenie. Ten Naród, który chyba najbardziej ze wszystkich nienawidzi faszystów i tyranii, który wolność kocha, jako najwyższy swój skarb.

Wasza Międzynarodówka prześladowanych przez faszystów, która skupi wszystkich więźniów obozów niemieckich — komunistów, socjalistów, demokratów, niech będzie wielkim przykładem dla innych międzynarodówek, które mają ugruntować trwały pokój międzynarodowy i szczerą braterstwo i współpracę między narodami, aby tym razem słowa „Nigdy więcej wojny“ nie były tylko szlachetnym hasłem, ale rzeczywistością, lepszym Jutra Ludzkości.

Niech żyje międzynarodowe braterstwo Wolnych Ludzi!

Z Generalnego Zgromadzenia O. N. Z.

EAM domaga się wysłania specjalnej komisji do Grecji

SZTOKHOLM, 4.2. (PAP). Rząd norweski przyjął rezygnację Trygve Lie, nowoobranego sekretarza generalnego ONZ, ze stanowiska norweskiego ministra spraw zagranicznych. Miejsce jego zajął Halvard Manterey Lange. Stanowisko przewodniczącego delegacji norweskiej w ONZ obejmie norweski ambasador w Wielkiej Brytanii, Eric Colban.

SPRAWA SIEDZIBY ONZ

LONDYN, 4.2. (PAP). Agencja Reutera donosi, że przewodniczący komitetu dla ustalenia siedziby ONZ w Stanach Zjednoczonych dr Gavrilovic oświadczył, iż pełne sprawozdanie komisji zostanie ogłoszone w ciągu trzech, a najdalej czterech dni. Członkowie komisji, która udała się do Stanów Zjednoczonych, powrócili już do Londynu.

WNIOSEK E.A.M.

DO RADY BEZPIECZENSTWA

LONDYN, 4.2. (PAP). Agencja Reutera donosi, że organizacja EAM zwróciła się

do Rady Bezpieczeństwa ONZ z wnioskiem o wysłanie specjalnej komisji do Grecji w celu zbadania sytuacji i stwierdzenia, iż demokratyczne warunki tu nie istnieją, a terror trwa w dalszym ciągu. Organizacja EAM twierdzi, iż jedynie usunięcie wojsk brytyjskich może położyć kres niemożliwej sytuacji w Grecji.

Kronika dyplomatyczna

Dnia 3 bm. dyrektor Departamentu Politycznego MSZ minister pomocniczy Józef Olszewski przyjął ambasadora Jugosławii Bozo Ljumovica. (PAP)

Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął w obecności wicedyrektora Departamentu Politycznego MSZ dr Żebrowskiego, charge d'affaires Stanów Zjednoczonych Am. Północnej, Keith'a.

Ograniczenie zakresu produkcji przemysłu niemieckiego

LONDYN, 4.2. (Obsl. wł.). Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec wydała zarządzenie, na mocy którego cały szereg dziedzin wytwórczości przemysłu niemieckiego przerywa produkcję lub też podlega kontroli. Kontrola lub zakaz produkcji obejmują m.

in. dziedziny produkcji: benzyna syntetyczna, kauczuk syntetyczny, duraluminium, magnez metaliczny, związki azotowe, ciężkie obrabiarki, łożyska kulkowe i rolkowe oraz ciężkie traktory rolnicze.



Ksiądz WŁADYSŁAW GORAL

Biskup Tytułarny Meloński, Sufragan Lubelski

Doktor Filozofii, Licencjat św. Teologii, Prałat Dziekan Kapituły Katedralnej Lub., Wikariusz Generalny — Asystent Kościelny dla Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, Prof. Seminarium Duchownego, b. Redaktor Wiadomości Diecezjalnych Lub., Długoletni Prezes Związku Kapłańskiego „Unitas“ i Budowniczy Domu Księżych Emerytów w Lublinie. Gorliwy Społecznik i Wielki Jałmużnik. Opiekun Nieszczęśliwych i Opuszczonych.

WIĘZIEN ZAMKU LUBELSKIEGO I ORANIENBURGA, MĘCZENNIK ZA KOŚCIÓŁ I OJCZYZNĘ po 24 latach Kapłaństwa i 6 latach biskupstwa, w tym 5 lat spędzonych w więzieniu, zginął zimą 1945 r. w Oranienburgu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele Katedralnym dnia 7 lutego, w czwartek, o godzinie 10.

W ten symboliczny pogrzeb Zmarłego, Duchowieństwo i Wiernych zapraszają

Ks. Dr. Piotr Stopniak, Wikariusz Kapituły

Sede Vacante
Kapituła Katedralna Lubelska
Diecezjalny Związek Kapłański „Unitas“

Rzetelna miara

(Le Be) Jedną — może najważniejszą — pretensją Polskiego Stronnictwa Ludowego do pozostałych demokratycznych partii jest, że udział działaczy PSL-u we władzy nie odpowiada liczebności i popularności stronnictwa. Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego podkreślił tę rzekomą rozbieżność i prasa Stronnictwa zwraca na nią uwagę. Ci, którzy chcieli, aby Kongres postanowił wystawienie odrębnej listy wyborczej, byli przekonani, iż wynik wyborów da podstawę do skorygowania tej rzekomej nierównowagi między wpływami Polskiego Stronnictwa Ludowego a jego udziałem we władzy na wszystkich szczeblach. Na Kongresie zwyciężył jednak inny kierunek, który widocznie nieco pesymistycznie się zapałuje na możliwość korzystania z koniunktury wyborczej, o której nie wiadomo, czy ona w ogóle nastąpi. Jesteśmy przekonani, że działacze, którzy przeformowali wyczekującą taktykę w sprawie wyborów, kierowali się rozważaniami, podobnymi do następującej analizy:

Na sukces przy wyborach możemy tylko liczyć ze strony odłamów społeczeństwa nie zaangażowanych sympatiami i ideologią w obozie demokratycznym, tzn. tylko ze strony antyludowych elementów. Czy sukces ten nie będzie wyrównany przez odejście chłopów do drugiej partii chłopskiej? Tak rozwój jest możliwy, jeśli nie prawdopodobny. Czy możemy użyć reakcyjnych elementów jako pomocników przy wewnętrznych sporach demokratycznych ugrupowań? Z kim się tutaj może decydować o tym, dokąd się idzie. A my chcemy przecież iść drogą, która prowadzi do Polski ludowej. Czujemy się pokrzywdzeni, bo nasz udział we władzy nie odpowiada naszym wpływom w społeczeństwie. Ale jak wyglądają te wpływy? Czy ilość upaństwowionych lub rozparcelowanych czytelników naszej gazety może być miernikiem wpływów? Jest nim natomiast chłop — i liczebność chłopstwa zrzeszonego w naszym Stronnictwie powinna się wyrazić w ilości pozycji zajętych przez nas w aparacie państwowym. Ilość chłopów, a nie czytelników naszej prasy. Jeśli sprawę inaczej postawimy, zostaniemy sami z tymi koniunkturalnymi czytelnikami — bez chłopów. Dlatego też nie decydujemy się na odrębną listę i dążymy do porozumienia się z pozostałymi partiami w sprawie rozmiaru naszej współpracy w aparacie państwowym...

Tak lub podobnie rozumowali ci, którym chyba nie chodziło tylko o swoje stronnictwo, lecz przede wszystkim o Polskę Ludową.

Nie z obawy, że bez PSL sprawa rekonstrukcji gospodarki i konsolidacji sprawiedliwego ustroju w Polsce może być problematyczna, wysunięto propozycję wspólnego bloku wyborczego, lecz z chęcią niedopuszczenia do napięcia w okresie, w którym nie jest bardziej potrzebne, jak organizowanie wspólnego wysiłku narodu. Rozpętanie wewnętrznej walki nie leży w interesie ani chłopów, ani robotników, ani pracującej inteligencji. Efektem tej walki może być — w najlepszym wypadku dla PSL — międzypartyjny kompromis, do którego można dojść bez niej, zmniejszając narodowi niepokój — który będzie w krótkim czasie zamieniony pokojem pod znakiem zwycięstwa demokracji.

Wytyczne polityki zagranicznej nowego rządu jugosłowiańskiego

BELGRAD (obsł. wł.). — Premier nowego rządu jugosłowiańskiego manz Tito oświadczył na posiedzeniu Rady Ministrów, iż Jugosławia będzie w dalszym ciągu współpracowała ze Związkiem Radzieckim zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej i kulturalnej. Wzajemne stosunki Jugosławii z Bułgarią i Albanią układają się jak najlepiej. W ostatnim czasie uległy również znacznej poprawie stosunki z Grecją. Nowy rząd jugosłowiański uczyni wszystko, co w jego mocy, aby doprowadzić do rozwiązania spornych kwestii granicznych pomiędzy Włochami i Austrią.

Pożyczka amerykańska nadzieją Francji

PARYŻ, 4.2. (Obsł. wł.). Francuski minister finansów Andre Philippe oświadczył w dniu wczorajszym dziennikarzom, iż według jego przypuszczeń deficyt budżetowy Francji wyniesie w roku bieżącym około 2 miliardów dolarów. Zdaniem ministra na polepszenie się sytuacji wpłynąć może jedynie nowa pożyczka ze strony Stanów Zjednoczonych, która umożliwiłaby uruchomienie szeregu gałęzi przemysłu, których produkcja przeznaczona zostałaby na eksport.

a Jugosławia. Zdaniem premiera interesy Jugosławii odnośnie odzyskania nie spotkały się dotychczas z dostatecznym zrozumieniem ze strony niektórych sojuszników, którzy zapomnieli o ogromie zniszczeń dokonanych przez Włochów i Niemców. Rząd jednak uczyni wszystko, aby uzyskać odszkodowania w wysokości odpowiadającej do poniesionych strat.

Redukcja budżetu powodem nieporozumień pomiędzy premierem Gouin a armią

PARYŻ (obsł. wł.). — Program nowego rządu francuskiego, który przewiduje przeprowadzenie w budżecie Francji daleko idących oszczędności i ograniczeń jest powodem nieporozumienia pomiędzy premierem Gouin, a przedstawicielami francuskich sił zbrojnych. Propozycja obcięcia do połowy budżetu sił zbrojnych, którą przedłożył minister finansów Andre Philippe Komisji Finansowej Zgromadzenia Narodowego wywołała silny sprzeciw generalnego inspektora armii gen. Delafre de Cassigny. W prywatnej rozmowie premier Gouin oświadczył generałowi, iż obowiązkiem jego jest wykonywać program rządu. Propozycja obcięcia budżetu armii spotyka się

Niemieccy zbrodniarze wojenni na szubienicy

RYGA, 4.2. (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym Trybunał Wojenny w Rydze wydał wyrok w procesie przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym. 7 wojennych niemieckich oskarżonych o zabicie się nad ludnością cywilną i jeńcami wojennymi na okupowanych przez wojska niemieckie terytoriach Litwy, Łotwy i Estonii skazanych zostało na karę śmierci. Wyrok wykonano.

talnie z silną opozycją w łonie samego rządu. Zarówno minister sił zbrojnych (gen. republikanek), jak i minister spraw wewnętrznych (komunisty), uważają ograniczenia budżetu za wysoce niebezpieczne. W paryskich kręgach politycznych mówi się o kompromisowym załatwieniu sprawy, tj. o zmniejszeniu budżetu armii do 75 miliardów franków, podczas gdy pierwotny projekt przewidywał na wydatki wojskowe 100 miliardów.

Wyniki akcji świadczeń rzeczowych do dn. 25 stycznia

Woj. śląsko-dąbrowskie wykonało 63,8 proc. planu

Według danych Departamentu Świadczeń Rzeczowych Ministerstwa Aprobacji i Handlu, stan świadczeń rzeczowych w zbożu do dnia 25 stycznia br. przedstawia się następująco: województwo warszawskie dostarczyło od początku akcji 32.307,4 ton, tj. 22,3 proc. planu rocznego, białostockie — 4.940,5 ton (3,1 proc.), lubelskie — 51.199,5 (31,9 proc.), rzeszowskie — 17.910 (44,9 proc.), krakowskie — 21.332 (46,3 proc.), kieleckie — 19.844,7 (26,1 proc.), łódzkie — 44.398,9 (39,8 proc.), pomorskie — 94.733,3 (50,7 proc.), poznańskie — 136.883,8 (52,9 proc.), śląsko-dąbrowskie — 13.683,6 (63,8 proc.), gdańskie — 12.968,3 (40,3 proc.). Tereny odzyskane dostarczyły (powiaty nowoprzyłączzone) Śląsk Opolski — 18.586,9 ton; gdańskie 4.187,9 ton, mazurskie — 29.761 ton, dolnośląskie — 21.844 ton, Pomorze Zachodnie — 6.590,8 ton.

uwzględnionymi w planie terenami odzyskanymi — 531.578,6 ton. W miesiącu styczniu wpłynęło z terenów starych 51.287,3 ton, razem zaś z terenami odzyskanymi — 66.598 ton.

Jak z tego wynika na pierwszym miejscu tabeli znajduje się nadal woj. śląsko-dąbrowskie, które wypełniło 63,8 proc. planu rocznego, na drugim woj. poznańskie — 52,9 proc., na trzecim — woj. pomorskie — 50,7 proc. planu rocznego.

W styczniu procentowo najwięcej zboża dostarczyło woj. pomorskie — 43,7 proc. planu miesięcznego, ilościowo — woj. poznańskie, oddając do punktów zapasu 19.713,7 ton zboża przy wypełnieniu 38,1 proc. planu miesięcznego. Woj. warszawskie jeżeli chodzi o plan miesięczny na styczeń, znajduje się na ostatnim miejscu z 3,1 proc. planu.

Woj. mazurskie dostarczyło od początku akcji 29.761 ton, tj. najwięcej spośród województw nowoutworzonych na terenach odzyskanych. (PAP)

Z procesu w Norymberdze

Próbnym alarm powodem pogłosek o próbach odbicia więźniów

LONDYN, 4.2. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że gen. Leroy Watson, komendant policji wojskowej przy Międzynarodowym Trybunale w Norymberdze, zarządził ostre pogotowie, które spowodowało szereg pogłosek o usiłowaniu odbicia Goeringa i innych głównych przestępców wojennych. Był to pierwszy tego rodzaju próbnym alarm od początku procesu. Gmach sądu został otoczony przez policję w pełnym uzbrojeniu, po czym gen. Leroy Watson wyjaśnił cel swego zarządzenia.

SPRAWA RUDOLFA HESSA

NORYMBERGA, 4.2. (PAP). Sprawa Rudolfa Hessa będzie rozpatrywana przez Trybunał Wojenny w Norymberdze w po-

lowie przyszłego tygodnia. Po oskarżeniu brytyjskim wystąpi z dowodami oskarżającym prokurator radziecki, tak, iż rozpatrywanie przestępstw wojennych Rudolfa Hessa trwać będzie przynajmniej 3 tygodnie.

Księgarnia Spółdz. Wydawn. „Czytelnik” w Lublinie

Przyjęła generalne przedstawicielstwo Głównej Księgarni Wojskowej i Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego na okręg lubelski. Posiadamy na składzie regulaminy, instrukcje wojskowe, książki z dziedziny technicznej i wychowania fizycznego, oraz wszystkie inne wydawnictwa W. I. N. W. Skład zapasowy jest w większe ilości powyższych wydawnictw. przyjmujemy i ekspedujemy każdorazowo dowolne zamówienia. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem pocztowym.

Co piszą inni

KONGRES B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W WARSZAWIE.

W dniu 3-go bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady Ogólnokrajowego Międzynarodowego Kongresu b. więźniów politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W zamkniętej sali Polskiej, która w czasie śmiertelnych zmagań z faszyzmem była symbolem męczeństwa i nieugiętej walki, zjechał się przedstawiciel 17-tu narodów, których najpełniej synowie ginęli w Oświęcimiu, Majdanku, Treblince, Dachau, Ravensbrück, Oranienburgu, Mauthausen, Buchenwaldzie i dziesiątkach innych obozów hitlerowskich.

Cała prasa krajowa i gazety stołeczne witają Kongres, poświęcając mu artykuły wstępne. „Rzeczpospolita”, w art. pt. „Kongres braterstwa w walce” pisze:

„We wspólnocie wolnych narodów uświadamiamy troskę o pokój, widzącymy rolę nieprzerwanego ruchu. Ludzie niegdyś w pasakach, bez względu na przynależność kolejąym numerem rożnata, ludzie uratowani cudem od śmierci przemówili imieniem siedemnastu narodów, apelując do sumienia świata, by bratniej nie na tych, którzy w nieludzkim trybie robotnic usiłują podważać pokój. I chyba nie ma takiej siły, która zdobyłaby się na lekocważenie głosu tej międzynarodowej wspólnoty.

Dozgonne pobratymstwo zadecyzowało te w obliczu śmierci spod znaku swego styki jest rekojmia wręczystości ogólnoludzkiej dążeń. Zwycięstwo przyczynę nad faszyzmem musi podjąć gnąć za sobą ostatecznie zwycięstwo duchowe, po którym szczerną ostać nie ślady ideologii niewolnictwa.”

W „Dzienniku Ludowym” w art. pt. „Męskie braterstwo”, Marian Kubicki, sam więzień Oświęcimia nr 31.133, pisze:

„Wspólnie przeżyta dola, męczeństwo, jednaki ból ludzki więźniów i „heftlingów” koncentracyjnych obozów faszyzmu germańskiego, czy włoskiego, faszyzmów, stojących na usługach międzynarodowego kapitału, jest gwarancją, opartą na męskim braterstwie, że tylko we wzajemnym współdziałaniu i harmonii można załatwić wszystkie sprawy pokojowe w zausaniu i przyjaźni i można rozwiązać te dotychczas sprzecznych interesów ludzkich.

Pierwszy Międzynarodowy Kongres Więźniów Politycznych Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych — to są ludzie, którzy wydobyli się z dna nieczystości, z czarnej otchłani nocy, z szczytności, że mogą oglądać wolni — wolne słonce.

I dlatego też na pewno kongres będzie za kolczastych drutów musi powstać jasno i stanąć na straży:
BY NIGDY JUŻ NIE BYŁO WIĘŹNIÓW WOJNY!
BY NIGDY JUŻ NIE BYŁO WIĘŹNIÓW FASZYZMU!

Mydło „JAWA” i „PLON”
 Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
 Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
 Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

Agresja niemiecka a kapital międzynarodowy

(Korespondencja własna)

Ważny, w lutym.

Włączenie dra Hjalmar Schachta do rona 20-ki największych zrodniarzy wojennych, sądzonych obecnie przed Międzynarodowym Trybunałem w Norymberdze, oraz niedawne aresztowanie kilkudziesięciu i wybitniejszych przemysłowców niemieckich zdaje się wskazywać m. in. na to, że błędy, popełnione przez aliantów po ubiegłej wojnie nie będą powtórzone.

WZBRODNICZY WSPÓLNIEK

Nauka z okresu między dwiema wojnami nie poszła w las. Jest obecnie dla każdego prawie jasne, że imperializm i agresja niemiecka nie tylko obciąża kierownictwo polityczne oraz wojskowe Niemiec, lecz odbierają część winy i odpowiedzialności pada na niemieckie sfery przemysłowe i finansowe, bez poparcia których, ten wojenny i morderczy „business” Hitlera i kompanii nie mógłby być zrealizowany.

NAUKA MINIONYCH LAT

Gdy tyle pisano się ostatnio o pożyczce amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii, gdy w tej chwili jesteśmy świadkami ostatniej szansy świata w utworzeniu takich warunków, w których agresja byłaby niemożliwa, a zachowanie pokoju dla ludzkości byłoby wreszcie zapewnione, warto sięgnąć pamięcią w historię niedawno minionego dwudziestolecia i przypomnieć sobie, jak to się stało. Iż pokonane w roku 1918 Niemcy, nie tylko że nie upadły w wyniku swej klęski, ale w krótkim czasie wyrosły na taką potęgę finansową i militarną, która omal że nie zapanowała nad światem i nie wrzętała w swój barbarzyński rydwan ludności globu ziemskiego.

OSZUSTWA I USTĘPSTWA

Gdy w r. 1920 reprezentanci aliansy ustaliłi w Boulogne sumę reparacji na 85 miliardów, Schacht, Rathenau-Stäjeseman i spółka przeprowadzili natychmiast odpowiednie konsultacje i przedstawili elaboraty, które w swojej konsekwencji doprowadziły do tego, że już w 6 miesięcy po konferencji boulogńskiej należności reparacyjne zostały zredukowane na konferencji paryskiej do 50 miliardów marek. Potem kilka bankiersko-przemysłowa, działająca wedle ściślejszych instrukcji specjalnego gabinetu sztabu generalnego, zaczęła swą mitematyczną grą inflacji, zakupuje jednocześnie zagranicą różne obiekty przemysłowe i waluty zagraniczne. Propaganda odpowiednio nastawiona oraz stan w kraju, wykazujące niekome bankructwo Niemiec, spowodowały, że w r. 1920 międzynarodowa komisja pod przewodnictwem Charles Davisa zredukowała ustaloną w Paryżu sumę reparacji o 30 proc., zmniejszając znacznie roczne raty reparacyjne. Ale nie o tym.

REPARACJE

POKRYWANE Z POŻYCZEK

Komisja, chcąc doprowadzić Niemcy do stanu umożliwiającego płacenie zobowiązań, proponowała udzielenie Niemcom pożyczki w wysokości 800 milionów marek złotych. I szóstki między rokiem 1924 a 1932 Niemcy płaciły reparacje, jest rzeczą jasną, że były one pokrywane z udzielonych przez kraje alianski pożyczek. Jeżeli bowiem w czasie tym Niemcy zapłaciły około 10 miliardów marek, to w tym samym czasie zadłużone przez nich pożyczki prywatne i publiczne, przekroczyły tę sumę zapłaconych reparacji omal trzykrotnie, przy czym pożyczki te nigdy nie zostały spłacone.

Dr Schacht był tym „solidnym, demokratycznym” reprezentantem kapitalu niemieckiego, który z wszystkie kombinacje przeprowadzał, etycznie się zaufaniem finansjery międzynarodowej, ściślej mówiąc brytyjsko-amerykańsko-holenderskiej.

ROLA KARTELI I KONCERNÓW

Kartele i koncerny zagraniczne, powiązane w różnych holdingach z koncernami niemieckimi, były tą drogą, którą szły ogromne sumy, umożliwiające przysię-

ekspedycje finansową i wojskową Niemiec. Oto pewne pożyczki udzielonych pożyczek.

Już w sierpniu 1924 r. Norddeutscher Lloyd otrzymał od towarzystwa ubezpieczeń „Prudential” milion funtów. W trzy lata później kapital amerykański udzielił Lloydowi pożyczki w wysokości 20 milionów dolarów, a w r. 1933 — 16 i pół miliona dolarów. W roku tym istniało już w Ameryce bratnie towarzystwo Lloyd’a, mianowicie amerykańskie, które było kontrolowane przez holding niemiecki, naturalnie, że takich zakamuflowanych towarzystw niemieckich było już dosyć dużo i w Stanach Zjednoczonych i w republikach południowo-amerykańskich.

We wrześniu 1924 r. niemiecki Kalkyndyk otrzymał pożyczkę prywatną w wysokości 6 milionów dolarów przez konsorcjum amerykańskie z Chase National Bank na czele, a w rok później 8 milionów funtów, na co złożyły się 4 instytucje finansowe, z czego przeszło połowa przypada na emisje konsorcjum, kontrolowanego przez londyński bank Henry Schroeder and Co., reszta przez szwajcarski bank kredytowy, holenderski bank Hope and Co. i pewien bank szwedzki.

W dwa lata później trzy wymienione banki znowu dostarczyły Kalkyndykowi 4 miliony funtów. Pożyczka ta była wynikiem pierwszej konwencji niemiecko-francuskiej w sprawie potasu, zawartej w dniu 10.4.1926 r.

I co najciekawsze, Niemcy w czasie tej wojny do r. 1941 płacili skrupulatnie procenty od tej długoterminowej pożyczki (3 proc.), co stwierdza „dobrze poinformowany” „The Investor Chronicle” z dnia 3.10.1942 r. (str. 3).

MILIONY DOLARÓW

DLA „VEREINIGTE STAHLWERKE” I KRUPPA

A teraz przypatrzmy się drugiemu kartelowi niemieckiemu „Vereinigte Stahlwerke”. Odbiorcą metalurgiczne przedsiębiorstwo, zatrudniające przed wojną przeszło 200.000 robotników, kierowane przez znanych magnatów: Thyssena, Hugenberga, Flöka, Siemens itd., otrzymało w roku 1924-28 kilka pożyczek na łączną sumę 120 milionów dolarów przez bank amerykański „Dillon, Read and Co.”, Henry Schroeder London i holenderski bank Mid-geet.

Również Krupp otrzymał na. in. w r. 1924 amerykańską pożyczkę w wysokości 10 milionów dolarów oraz mniejsze pożyczki z Holandii.

W tym okresie (1920-29) duży trust „Allg. Elektrizität Gesellschaft” otrzymał 35 milionów dolarów.

Milionowe pożyczki otrzymywały m. in. przedsiębiorstwa związane ściśle z ówczesnym koncernem Siemens Schuckert Westinghouse (35 milionów dolarów), a berlińska elektrownia miejska otrzymała 30 milionów franków szwajcarskich i 55 milionów dolarów. Około 100 milionów dolarów otrzymały w r. 1925-30 Rendsko-Westfalskie Zakłady Elektryczne. VLAG A. G., ówczesny koncern aluminiowy, kontrolujący większość europejskiej produkcji aluminium, otrzymał 30 milionów dolarów. Miliony otrzymały firmy słaskie, nie mówiąc już o takim „mamucie” jak I. G. Farben Industrie.

Poza pożyczkami, uzyskanymi przez firmy prywatne czy zakłady użyteczności publicznej w r. 1924, otrzymał i skarż państwa pożyczki w wysokości 230 milionów dolarów ze Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Włoch, Szwecji i Szwajcarii, z czego prawie połowa przypadała na kapital amerykański. Również i państwowy Renten Bank otrzymał pożyczkę amerykańską w wysokości 130 milionów dolarów. Nawet kościół katolicki w Niemczech korzystał z dość dużych pożyczek, udzielanych przez kapital holenderski.

Wedle źródeł statystycznych niemieckich, Niemcy otrzymały w czasie od 1924-28 roku przeszło 2 miliony funtów szterlingów. (Kuczyński — „American Loan to Germany”, II-gie wydanie, znane oświadczenie Schachta z r. 1935, materiały znanego pacyfisty Lehmana Bussbuckta i in.).

To też jest zrozumiałe, dlaczego w r. 1929 przemysłowa produkcja niemiecka została zwiększona o przeszło 40 proc., gdy w tym czasie przemysł brytyjski wykazuje spadek 15 proc., a Francja 35 proc.

DOBRY GRUNT

DLA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Na marginesie tych pożyczek warto zilustrować, jak kapital niemiecki był związany z amerykańskim i jak przychylny klimat panował w sferach przemysłowych amerykańskich dla Niemiec hitlerowskich, świadczy m. in. ankietą, z września 1940 r., ogłoszoną przez „Fortune Magazine”, co

zostało wykorzystane w raporcie Littella dla kongresu z dnia 25 stycznia 1941 r.

Ankieta ta obejmowała przeszło 52 proc. przedsiębiorstwa Stanów Zjednoczonych z 15.000 prezesów, dyrektorów itd. Wyniki ankiety stwierdził, że tylko 2,6 proc. przedsiębiorstw opowiedziało się przeciw stosunkom handlowym w razie zwycięstwa Hitlera. Reszta 48,8 proc. była zdania, że zwycięstwo Niemiec nie będzie miało wpływu na stosunki handlowe między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami.

WOJENNA WSPÓLPRACA

W czasie tej wojny, jak i ubiegłej, kartele i trusty po obu stronach frontu świadczyły sobie usługi i robiły interesy, gdy narody walczyły i ścierały, na potwierdzenie czego istnieje duża ilość publikacji amerykańskich i innych, m. in. Charlapa, Quenta, Reimana (Patents for Hitler, New York, Vanguard Press), artykuł w „Timesie” z dnia 29.6.1943 r. pt. U. S. Companies charged with conspiracy.

Tak to kapital międzynarodowy z jego trustami i kartelami przyczynił się do umożliwienia niemieckiej agresji.

KARTELE MUSZĄ ODEJŚĆ

To też nawiązując do obecnej konferencji Narodów Zjednoczonych warto w zakończeniu zacytować co powiedział poprzednik prezydenta Trumana na stanowisku wiceprezydenta, Henry Wallace, w r. 1942:

„Międzynarodowe kartele, które służyły celowości amerykańskiej (American greed) i niemieckiej żądzy władzy, muszą odejść (must go). Kartele w czasie pokoju muszą być poddane kontroli międzynarodowej przez zwykłego człowieka, jak również pod odpowiednią kontrolą rządów krajowych. Na tej drodze możemy przeszkodzić Niemcom w odbudowie na nowo maszyny wojennej w czasie, gdy będziemy spać (while we sleep)”.

Sądzimy i mamy prawo wierzyć, że słowa wiceprezydenta Wallace’a znajdują echo i zrozumienie narodów zjednoczonych.

Ludwik Kochański

—000—

Z KRAJU

SZESCIOMILIONOWE NADDUŻYCIA W WIELUNIU

W końcu grudnia ub. roku Powiatowa Komisja Kontroli Społecznej w Wieluniu przeprowadziła lustrację tamtejszej garbarni, stwierdzając duże nadużycia. Na skutek meldunku komisji, Prezydium Wojewódzkiej Rady wydelegowało dla dokładnego zbadania sprawy do Wielunia specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli WRN i delegatury Biura Kontroli. W wyniku kontroli Komisja Wojewódzka stwierdziła w garbarni nieujawnione w księgach kasowych obroty na sumę 6 milionów zł. Sprawa ta skierowana została do Prokuratury.

MANIFESTACYJNY POGRZEB BOJOWNIKÓW

Chorzów uroczysto uczcił pamięć trzech podoficerów Urzędu Bezpieczeństwa Władzy szlawa Nestorowicza, Władysława Nawrockiego i Teodora Knopa, którzy padli pod Skoczowem w walce z bandytami NSZ-a. W świetlicy U. B. odbyła się w obecności prezydenta Chorzowa ob. Polczyka i przedstawicieli społeczeństwa akademickiego żałobna. Polegli funkcjonariusze byli żołnierzami walk o wyzwolenie Polski.

OBCHÓD JUBILEUSZU 30-LECIA PRACY PROF. Z. DRZEWICKIEGO

W dniu jubileuszu 30-lecia pracy artystycznej jednego z najbardziej znanych pianistów polskich, rektora Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie prof. Zdzisława Drzewickiego, odbył się w Filharmonii Krakowskiej wielki koncert z jubilatami jako solistą. Dyrygowali trzej najwybitniejsi dyrygenci krakowscy: Bierdziejew, Pamulnik i Witczak. Wykonane zostały Beethovena — koncert e-mol, Wariacje Franka i symfonia Szymanowskiego.

UNIwersytet Powszechny T.U.B. W GDAŃSKU

W najbliższych dniach uruchomiony zostanie w Gdańsku Uniwersytet Powszechny T.U.R. Kurs nauki jest dwuletni.

Rok 1-szy jest rokiem wstępnym, a programem swoim stanowi samodzielnie całość. Założeniem jego jest podniesienie ogólnego poziomu wiedzy słuchaczy oraz przygotowanie ideowe.

Rok 2-gi zostanie uruchomiony we wrześniu br. Nauka będzie prowadzona na wydziałach: 1) spółdzielczym, 2) administracyjnym, 3) samorządowym i 4) oświatowym. Nauka jest całkowicie bezpłatna.

Odbudowa wsi

Prof. Piaścik komisarzem odbudowy

Uznając szczególną pilność odbudowy zdolności wytwórczej gospodarstw wiejskich w pasie walk pozycyjnych nad Wisłoką, Dunajcem, Wisłą i Narwią oraz w tych powiatach, gdzie występują spowodowane działaniami wojennymi względnie akcją represyjną i osadniczą okupanta zniszczenia osiedli wiejskich, o charakterze masowym, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił zmobilizować wszystkie będące do dyspozycji środki dla odbudowy tych terenów, a mianowicie:

1) Kontynuować w rozszerzonym zakresie budowę baraków z przystosowaniem ich na cele mieszkalne oraz na pomieszczenia dla instytucji państwowych i społecznych, tzn. urzędów gminnych, szkół, ośrodków zdrowia itp.

2) Zorganizować pomoc dla odbudowy 50.000 gospodarstw zniszczonych, a zakwalifikowanych do odbudowy przez Powiatowe Komisje Odbudowy — po jednym budynku na gospodarstwo; w tej liczbie 30 tysięcy gospodarstw korzystać będzie z kredytu drzewnego i z kredytu w innych materiałach budowlanych oraz z kredytów gotówkowych w instytucjach kredytowych, a pozostałe 20 tysięcy gospodarstw tylko z pomocy w drewnie.

Pomoc państwowa dla odbudowujących

się gospodarstw będzie ustalona na podstawie wniosków Związku Samopomocy Chłopskiej, działającej w porozumieniu z innymi organami społecznymi i samorządem terytorialnym. Rozmiar pomocy powinien uwzględnić możliwości pełnego wykorzystania zasobów odbudowującego się gospodarstwa, w tym sensie, żeby akcja była jak najbardziej oszczędna i skuteczna.

3) Gospodarstwa odbudowujące się z materiałów ogniotrwałych (cegła, pustaki betonowe, gлина, kamień itp.) korzystać będą z wyższych norm pomocy w materiałach i kredycie, a nawet z bezpłatnych przydziałów niektórych materiałów.

Materiał drzewny, wydzielony zostanie poszczególnym powiatom na terenach położonych najbliższej miejscowości objętych akcją odbudowy. Organizację wyřebu i wóźdź zajmie się Samopomoc Chłopska w porozumieniu z innymi organizacjami społecznymi i samorządem terytorialnym.

Uznając szczególną doniosłość tej akcji, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zlecił ministrowi odbudowy powołanie specjalnego komisarza dla odbudowy wsi, którym został prof. inż. Franciszek Piaścik, a jego zastępcą inż. Przemysław Szczechowski.

KOLUMNNA KOBIETY

Przestępczość wśród nieletnich

II.

Wielką bolączką u nas w Polsce było i jest, tym bardziej obecnie w okresie powojennym, brak dostatecznej ilości zakładów wychowawczych, które pozwalająby, aby dzieci trudne do prowadzenia i powodujące w kolizję z prawem, odosobnione od środowiska, w którym się znalazły, to też praktycznie, najczęściej stosuje się, zamiast umieszczenia w zakładzie wychowawczym, dozór odpowiedzialny rodziców; niejednokrotnie ma to złą stronę, gdyż dziecko nadal nie posiada dostatecznej opieki, jednak innego wyjścia nie ma. Tak samo, mamy niedostateczną ilość domów poprawczych i w praktyce przeznaczają się dla nieletnich przestępców wien oddział na terenie więzienia, gdyż niemożliwością jest wypuścić ich z powrotem na ulicę, bowiem po godzinie przyprowadzeni będą z powrotem na posterunek, przyłapani na nowym przestępstwie.

Z tych względów, zakłady poprawy są zmuszone są do przedterminowego awalniania swych wychowanków otwierając wrota następnym i korzystają z przepisu zezwalającego na umieszczenie wychowanka poza zakładem, rozstraszając nad nim dozór. W miarę postępów odbudowy kraju i szerszej pojętej akcji społecznej, musi się znaleźć lepsze rozwiązanie i usunięcie tych braków. Otwiera to tutaj pole dla działalności towarzystw opiekujących się dzieckiem ulicy i paronatalnym nad nieletnim przestępcą. Może wówczas udało by się wyrwać część jednostek niezupełnie spaczonych i przywrócić społeczeństwu, jako pełnowartościowych obywateli.

Stan przestępczości nieletnich ilustrują następujące cyfry:

Na ogólną ilość skazanych w r. 1937 — 8.036 przestępców różnego wieku i płci: nieletnich — 8.380 tj. około 2 i pół proc., w tym chłopców 7.592, dziewcząt 788.

Środki wychowawcze zastosowano w stosunku do 21.004 nieletnich, w tym dziewcząt 2.083.

W roku 1938 pozbawionych wolności było 2.060 nieletnich, przebywających w zakładach wychowawczych i poprawczych 1.749 nieletnich, jak widzimy ta ostatnia cyfra jest wybitnie mała w stosunku do ilości skazanych nieletnich i nieletnich, do których zastosowano środki wychowawcze.

Według przestępstw podział przedstawia się następująco: w 1937 r. na 8.380 nieletnich za przestępstwa przeciw mieniu skazano 6.404 nieletnich, w tym kradzież 4.198. Za przestępstwa przeciw ży-

ciu i zdrowiu 608, uszkodzenie ciała 330, paserstwo 228, przeciw porządkowi publ. 608, przeciw moralności 100.

Zastosowano środki wychowawcze w stosunku do 21.083 nieletnich, w tym: za przestępstwa przeciwko mieniu 17.164 (w tym kradzież 14.932); przeciwko życiu i zdrowiu 1.110 (w tym zabójstw 5, ciężkich uszkodzeń 145).

Ponieważ okres wojny sprzyja rozwojowi przestępczości, trzeba przyjąć, że procentowo cyfry te niewątpliwie wzrosły.

Dane statystyczne zebrano z Małego Rocznika Statystycznego za r. 1939.

Postępowanie w sprawach nieletnich odhylać się powinno w zasadzie przed sądem dla nieletnich, jednakże sądy te, ściśle biorąc, nie były przed wojną wyodrębnione, ze względu na trudności organizacyjne. Do roli sędziego dla nieletnich najbardziej predestynowana jest kobieta. Mielibyśmy kilka kobiet na tym stanowisku. Przy dochodzeniu w sprawach nieletnich zwraca się specjalną uwagę na rozwój umysłowy i moralny nieletniego. Areszt, jako środek zapobiegawczy, nie powinien

być w stosunku do nieletniego stosowany. Kodeks postępowania karnego przewiduje utworzenie specjalnych schronisk w tym celu.

Dziedzina przestępczości nieletnich powinna zainteresować kobiety, a kobiety-matki w szczególności, nie może im być obojętne z kim się jej dziecko styka w szkole i poza szkołą, i jakim zabawom się oddaje, brak zainteresowania zamścić się może hołotnie na własnym dziecku, poza tym do czynów przestępczych pcha dziecko najczęściej nędza i warunki rodzinne, gdy dziecko pozostawione jest samo sobie. Im mniej dzieci zaniedbanych, tym mniej przestępców w przyszłości.

Adw. Laura Michałowska

Robimy na drutach

Sukienka dla mojej córeczki

Dla dziewczynki w wieku lat 3-6. Podajemy rozmiar średni. 40 dig. wełny (miękkiej, w jasnym kolorze, np. niebieska, różowa, biała), lub bawełny 60 dig.

HELENA PLATTA Wiejski deszcz

Na przyzbie stała baba-komornica, pios zaszczał w polatanej buźce. — Popatrz, synku, wiatr za oknem przychłabi widać drogę z okna, drogą kłz kłzcie. Deszcz kropkami równuńtko haftuje na tej szybie ścieg twojego życia — — —
Mnie jednak dzień pochmurny i zamknięty w dusznej łbie. Wiatr osuszy błoto, gdy pobiegiesz między krzakami miety bawić się w łopianów wielkich łaciach, gonieć muszki, co brzęczą nad tobą w dniu pogodnym mieniąc się srebrzyśco. — Mnie dzień pochmurny, zapłakany, ciepłe słońce oknie się w przedwiośniu deszczem złotym śoleknie na łopiany — by na polach mógł ci chleb wyrosnąć.

Gotujemy smacznie i tanio

Niezawodny sposób gotowania kaszy

Aby kasza była idealnie sucha i, jak to się mówi, „krupka od krupki odstawała“, gdyż wtedy tylko jest dobra — należy gotować ją w sposób następujący: na 1 miarkę wypuklanej kaszy wziąć 2 takie same miarki zimnej wody. Posokć. Zagotować pod przykryciem na dużym ogniu, a gdy ilość wody znacznie się zmniejszy, odstawić w miejsce ciepłe: z łańki płyty kuchennej na najmniejszym gazie, lub też po prostu w dogrzewaczu. Proszę się nie przerażać: dogrzewacz bardzo łatwo zrobić. Należy zawinąć cały rondelak z kaszą w jakieś 5-10 numerów starej „Gazety Lubelskiej“ i schować do kółka pod poduszki. Za godzinę kasza będzie idealnie ugotowana.

TANIE PASZTECIKI.

Zamiast mięsa bierzemy pół kg. płucok, tzw. „lekkich“ wołowych lub cielęcych. Ogotować, przepuścić przez maszynkę do mięsa, dodać pół moczony, dobrze wyciśniętej bułki, soli do smaku i podsmażyć z poprzednio zrumienioną cebulką na dowolnym tłuszczu.
Następnie robimy ciasto: na 1 i pół szklanki mleka lub wody bierzemy 1 jajko całe i małą tykę, aby ciasto było dosyć sztywne — jak na naleśniki. Posokć i tak wymieszać, by nie było żadnej grudki.
Potem na dobrze rozgrzaną i wysmarowaną skórka od słoniny lub olejem patel-

nię wiewa się po trochu ciasto (na średnią patelnię 3 łyżki stołowe). Naleśniki podsmarza się z obu stron. Powinno wyjść 12 naleśników. Po usmażeniu kaszy naleśniki smażą się opisanym wyżej sposobem, swąją się w rulon, wkłada w rondelku i wstawia do duchówki, względnie obciąża się w butelcece tartę i smażą się na patelni. Może być z powodzeniem użyty do tego olej.

GOLABKI.

Zamiast ryżu bierzemy pół kg. pecauku. Do ugotowania na suchu pecauku bierzemy wody nieco więcej niż do innych kasz, ponieważ się długo gotuje. Przy tym pecauk posiada lekki, nie przez wszystkich lubiany zapach. Aby go wyeliminować, stawiamy go na gotowaniu pierwszą wodę i zalewamy kaszę świeżą wodą. Po ugotowaniu pecauku i ostudzeniu go, przepuszczamy go przez maszynkę razem z pewną ilością mięsa. Mogą być do tego użyte również płucika lub inne jakieś pośledniejsze mięso. Dodajemy zrumienioną cebulkę, sól, ewentualnie pieprz i dobrze mieszamy.
Lisście skłodkiej kapusty sprząamy wrzątkiem i zawijamy w nie wyżej podany farsz. Następnie układamy w garnku golabki, ewentualnie dodajemy konserw pomidorowych i gotujemy do miękkości. Golabki takie są dobre i jeśli wzmienimy pół na pół mięsa i pecauku, to kaszy wcale się nie czuje.

Ścieg: rył. Fason: kłosz, ujęty karzełkami, rękawy — kimono.
Robota składa się tylko z dwóch części pobocznych w/g formy. Rękawy zeszywa się po ich zewnętrznej stronie. Na szwie ściegiem pacyczkowym haftujemy gwiazdki w odmiennym kolorze od koloru sukienki.
Robotę zaczynamy od dołu sukienki, nabitając 120 oczek. Gdy robota będzie wysoka na 5 cm, na końcu każdego rzędu przerabiamy dwa oczka razem i tak do końca kłosza. Poza tym w odległości 5 cm. (mierzymy pod uwagę wysokość roboty) co dwadzieścia oczek przerabiamy 3 oczka razem, zwracając uwagę, aby rył nie gubił się. Regulujemy ilość oczek do potrzebnego nam obwodu talii dziecka i rozpoczynamy robotę karzełką razem z rękawami. Po obydwu stronach karzełki dołączamy poprzednio zaczęte rękawy (ryłem 20 oczek — połowa rękawa, stopniowo dodawac oczek po jednym końcu roboty aż do uzyskania trójkąta o odpowiedniej wysokości) i przerabiamy do końca roboty razem z góry wyrabiając szyjkę okrągłą bez wyłączenia.
Drugą część roboty robimy jak pierwszą, zostawiając w karzełku przecięcie do zapinania sukienki.
Skonńczoną robotę zeszywamy po jej lewej stronie i po rozprasowaniu szwów ściegiem pacyczkowym haftujemy gwiazdki w odległości 5 cm. Dookoła szyjki haftujemy wianek gwiazdek.
Waleń lub lasetę, którą będziemy haftować sukienkę, należy dobrać kolorem, np. niebieska sukienka — szafirowe gwiazdki, szafirowa sukienka — białe gwiazdki itd.

**Skład Materiałów
Dentystycznych
Mikołaj Lubaczewski**
Lódz, ul. Piotrkowska 84, telefon 163-56.

Pielegnacja włosów zimą

W okresie zimowym, kiedy organizm nasz traci dużo energii na zwalczanie przenikającego go zimna — musimy zwracać baczną uwagę na włosy, pielegnować je jeszcze troskliwiej niż latem. Musimy poświęcić włosom więcej uwagi i pamiętać o tym, że: skóra głowy musi oddychać.

Skóra owłosionej części głowy, pozbawiona jest zimną napromieniowania słonecznego i świeżego powietrza, które jest czynnikiem przemiany materii. Potężny czynnik higieniczny, bakteriobójczy, jakim jest słońce, może być zastąpiony zimną sztucznym słońcem — lampą „kwarową“.

Najwięcej tracimy włosów w okresie zimowym z powodu złego dopływu powietrza, słońca i odżywiania, a mianowicie brak witamin dostarczanych latem w postaci zielenia i owoców. Brak tych

witamin wpływa również ujemnie na wygląd i szybkość odrastania włosów.

Artykuł ten poświęcam szczególnie panom, którzy noszą zbyt ciasne i ciężkie nakrycia głowy, nie licząc się z tym, że nakrycie takie nie tylko uciska naczynia krwionośne głowy, ale uniemożliwia dostęp świeżej krwi, co równocześnie powoduje pocenie się, które prowadzi do niechybnego przeziębienia skóry głowy, raptownego skurczu naczyń krwionośnych, a latem do pozbawienia jej możliwości odżywiania włosów.

Należy w tym wypadku pamiętać o starej zasadzie higienicznej: „Głowa zimna — nogi gorące“, gdyż od nóg przeziębionych rozpoczyna się większość panujących chorób nagminnych. Drugą ważną rzeczą będzie sprawa kosmetyki włosów, od której zależy zdrowy wygląd włosów i gęstość.

Niektórzy panowie postępują wprost lekkomyślnie. Mam na myśli poranne czesanie włosów w czasie mycia twarzy, kiedy to panowie przeważnie moczą włosy zimną wodą, a w parę minut później wybiegają na mroz z mokrą głową. Pod wpływem mrozu włosy zamarzają. Następnie przetrzębienie skóry głowy, swędzenie, podrażnienie czasania na grzebleniu pojawiają się pęki włosów.

Kilkakrotnie takie zanieżenia i na skroniach widzimy łysiejące miejsca.

Zamiast zwilżania włosów wodą, należy je łożyc posługując się jakąś dobrą pomadą lub olejkiem. Preparaty te muszą być sporządzane na składnikach tłuszczowych podobnych do tych, jakie wydzielają gruczoły łojowe skóry. Jeśli włosy są normalne lub nawet lekko tłuste, należy stosować środki odżywcze i wzmacniające. Środki odżywcze będą: pomady i olejki, wyciągi ziołowe na alkoholu wzmacniające. Środków tych należy używać naprzemiennie, np. jeden dzień olejek, drugi dzień płyn wzmacniający.

Czynić to należy w tym celu, aby dostarczać włosom niezbyt jednostronnego pożywienia (zresztą tak samo jak przy odżywianiu całego organizmu).

Tuszczyk zwierzęcy lub roślinny zawarty w olejku będzie ochroną skóry przed zimnem, zaś alkohol środka wzmacniającego — ogrzeje i nie dopuści do jej przetrzębienia.

Przy włosach tłustych kładę nacisk na racjonalne mycie. Prócz mycia niezbędne jest systematyczne stosowanie środków w postaci płynów, które działają tanizujące na gruczoły łojowe, upakujające na nowo skóry. Wzmacniające na cebulkę włosów, oraz uzdrawiające na podrażnioną skórę. Włosy bardzo tłuste należy myć 3 razy na tydzień wodą dobrze ciepłą, mydło musi być lecznicze lub neutralne, zawsze rozgotowane, spłókiwać odwarowem z rziól, jak pokrzywa, skrzyp, tatarak, macierzanka. Nie należy używać środków alkalicznych, które są szkodliwe dla sub-

Irena Lorencowa

Ś. p. Ks. Bp. Władysław Goral

Sufragan Lubelski

Decydujemy się ogłosić fakt zgonu Bpa Goral. Dowodów urzędowych na stwierdzenie tej bolesnej straty nie mamy i prawdopodobnie mieć ich nie będziemy. Jeszcze w grudniu 1944 r. Biskup pisał z Oranienburga do Dachau, do swego siostrzeńca, ks. J. Galata, kapelana wojskowego, którego hitlerowscy zbrodniarze przenieśli z obozu jeńców do obozu koncentracyjnego. Domyślamy się, że Bp Goral zginął marnie i bezimiennie, lub nawet został zamordowany, być może, w toku ewakuacji Oranienburga, w pierwszych miesiącach 1945 r. Chcemy tu dla celów społeczno-wychowawczych wywołać we wspomnieniach Jego świątelną, Lublinowi i Lubelszczyźnie tak dobrze znaną postać.

Ks. Wł. Goral, mianowany dnia 10 sierpnia 1938 r. Biskupem Tytułarnym Meloeniskim i Sufraganem Lubelskim, urodził się 1 maja 1898 r. w Stoczku pow. lubartowskiego. Szkołę powszechną ukończył w Nasutowie, nauki gimnazjalne w Lubartowie i Lublinie. W Seminarium Duchownym w Lublinie studiował w latach 1916—1920, po czym specjalne studia filozofii i teologii, uwieńczone stopniami licencjata teologii i doktora filozofii, odbył w Rzymie i Fryburgu Szwajcarskim. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1920 w Ezymie, w Bazylice Laterańskiej, a mszę św. prymicyjną odprawił na Grobie św. Apostołów Piotra i Pawła.

Wróciwszy w r. 1926 do Polski objął w Seminarium Duchownym profesurę apologetyki i niektórych działów filozofii. Redaguje Wiadomości Diecezjalne Lubelskie i pisuje do prasy katolickiej. Przede wszystkim jednak szerzył Królestwo Boże referatami, kazaniem i rekolekcjami. Ta działalność Zmarłego była bogata i ustawiczna.

Wiele czasu i wysiłku poświęcił Bp Goral pracy społecznej. Od r. 1931 był prezesem Związku Kapłańskiego „Unitas“ w Lublinie. Tu organizował życie umysłowe, kulturalne i zawodowe duchowieństwa. Na tym stanowisku pobudował przy ul. Ogrodowej 12 Dom Ks. Ks. Emerytów, w którym opiekował się starościami kapłanów.

Ale chyba najwięcej działał dla sprawy robotniczej i miłosierdzia. Już jako młode dziecko pracował w swej okolicy, szerząc światło. W Szwajcarii i Francji obliżył się do naszych emigrantów, a w Lublinie był współorganizatorem, wiceprezesem i kape-

lanem Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Zrzeczeni robotnicy widzieli w nim ojca, do którego przychodzili z ufnością, on zaś organizował im kolonie dla dzieci, odwiedzał je, zasilał finansowo. Biedni, znali doskonale drogę do Seminarium Duchownego, gdzie mieszkali, a nie przychodzili na próżno! Faktem jest, że Bp Goral oszczędności swych nie umieścił w banku ziemskim.

Jego biskupia nominacja sprawiła głęboką satysfakcję oczekiwaniom duchowieństwa i wiernych, a konsekracja biskupia w dniu 9 października 1938 r. była radosną manifestacją katolicką Lublina i Lubelszczyzny. Sakra biskupia nie odgradziła go od duchowieństwa i wiernych. Na wizytacjach parafii, szkół i w odwiedzinach półurzędowych Biskup udzielał się wszystkim, przekazując prawdę i dobro z duszy do duszy.

Zaraz po wejściu Niemców do Lublina w r. 1939 obchodził wszystkie świątynie zbombardowanego miasta. Z uszkodzonego przez bomby mieszkania swego przeniósł się do Seminarium Duchownego i tu zaczynał się skupiać koło niego grupka lublinian ze śp. B. Sekutowiczem, prezesem Sądu Apelacyjnego na czele. Zaczynają myśleć, jakby ująć w swe ręce rząd dusz polskich.

oszołomionych przez tragiczne dla Polski wypadki. Wynikiem tych myśli i obrad jest pierwszy w Lublinie, drukowany na maszynie i powielany tiuletyn podziemny, który Biskup rozdaje księdom 8 listopada 1939 r.

Aresztowany łącznie z Bpem Ordynariuszem Fulmanem, w dniu 17 listopada 1939 r. pod zarzutem gromadzenia i ukrywania broni w Pałacu Biskupim, skazany w dniu 27 listopada na śmierć, został wywieziony 3 grudnia do Oranienburga, aby po niaskawieniu z kary śmierci, odciepnieć tam w celi Nr 11 karę dożywotniego więzienia. Po uwolnieniu Bpa Fulmana w lutym 1940 roku, po wywiezieniu w sierpniu 1940 r. innych księży lubelskich do Dachau, Bp Goral przebywa do r. 1945 jako jedyny duchowny diecezji lubelskiej, w Oranienburgu.

Po zawieszaniu broni w maju 1945 r. Bp Goral nie dał znaku życia. Tragizm jego biskupiej godności leży, sądząc po ludziu, w tym, że po roku biskupstwa na wolność, ponad 5 lat był biskupem in vinculis. To też z dumą stwierdzamy: Bp Goral był to człowiek i kapłan, który dla wolności Ojczyzny i Kościoła w Polsce łącznie z Miskupanem Nowowiejskim, Wetnalskim i Kozalem poniósł ofiarę cierpienia i śmierci.

Ks. Z. Goliński

Spoleczeństwo Lubelskie ofiarowało 136 tys. złotych na Pomoc Zimową

Przed tygodniem na łamach „Gazety Lubelskiej“ zwracaliśmy się z apelem do społeczeństwa o pomoc materialną dla najbardziej potrzebujących na okres zimowy.

Obecnie możemy już podać pierwsze rezultaty zbiórki pieniężnej na Akcję Pomocy Zimowej. Zbiórka ta została zorganizowana na terenie fabryk lubelskich przez ob. Bogusławskiego, delegata OKZZ do Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej. Wiele fabryk, instytucji i stowarzyszeń zadeklarowało już pewne kwoty pieniężne. Według słów ofiarodawców nie są to jeszcze ostateczne sumy i wiele z nich będzie zwiększone w najbliższym czasie. Dotychczas zadeklarowano następujące kwoty:

- Lubelska Fabryka Cukierników „Veritas“ — 7 tys. zł., Centrala Produktów Naftowych — 1 tys. zł., Rzeźnia Miejska — 5 tys. zł., Browar „Jeleń“ — 5 tys. zł., Browar Vettera — 5 tys. zł., Fabryka Piłników Frenkler — 2 tys. zł., Farbiarnia i Pralnia Chemiczna Łabędzi — 3 tys. zł.,

- Firma „Elbor“ — 1 tys. zł., Fabryka Wag Uchylonych Ciandr — 3 tys. zł., Olsz. Św. Gospodarczy Sp. „Spółem“ — 12 tys. zł., Fabryka Szwentner — 6 tys. zł., Odlewnia Żelaza Bożkowskiej — 2 tys. zł., ob. Lyoba — 2 tys. zł., Karwina — Trzyńciec — 2 tys. zł., Zjednoczenie Przemysłu Skózanego — 30 tys. zł., Firma Sawicki — 3 tys. zł., Państwowa Fabryka Chemiczna — 4 tys. zł., Fabryka Maszyn Rolniczych „FLON“ — 15 tys. zł., Fabryka Wag — 3 tys. zł., Młyn i Kłuski — 10 tys. zł., Młyn „Central“ — 6 tys. zł., Młyn Brand Krauze — 5 tys. zł., Młyn i Tartak Paszowy Piasid — 5 tys. zł., Monopol Spirytusowy ofiarował 50 litrów wódki. Przewodniczeństwo Centrali Węglowej — 20 ton węgla po cenie 600 zł. za tonę i Zjednoczenie Przemysłu Skózanego — niezależnie od zadeklarowanej kwoty pieniężnej — postanowiło przekazać pewną ilość skóry na szelki dla najbardziej potrzebujących.

Jesteśmy przekonani, że i inne instytucje pójdą w ślad za pierwszymi ofiarodawcami.

M. KLOSOWSKI

35)

„Klejnoty Buddy“

POWIEŚĆ DLA MŁODZIEŻY

— Czy można tu znaleźć jakąś jadłodajnię? — zapytał John.

— Panowie są głodni, a ja, mój Boże, nie pomyślałem o tym — biadał poczciwiec. — Byłbym szczęśliwy, mogąc przyjąć panów u siebie. Moja żona, Fliss, tęskni za krajem...

— Dziękuję — odparł John. — Chętnie skorzystamy z pańskiego zaproszenia. Jest to dla nas zaszczyt! — Więcej chodźmy!

Po paru minutach byli już w ustronnym domu uprzejmego przewodnika, gdzie powitała ich serdecznie blondą, szpakowatą pani, do której gospodarz mówił raz po raz: „droga, kochana Fliss“. Uśmiechała się ze smutkiem, a grzeczność jej nie miała w sobie nic złutkiego.

Chłopcy orzeźwiony się kąpieli, zasiedli do stołu, gdzie czekał już wyborny, gorący posiłek. Zapytani o cel podróży, odparli, że pociąga ich żegluga i po prostu chcą zgłębić tę sztukę. Potem udali się na krótki odpoczynek. Gospodarz zaś poszedł do biura.

Późnym wieczorem wymknęli się z gościnnego domu sir Williama, by przystąpić do poszukiwań. John stanął na straży w cieniu żywopłotu, okalającego „pałac snów“, gdy Stefan udał się do zatoki, by rzucić okiem

na „Mewę“. (Lękał się bowiem o jacht). Ale wrócił tak szybko, że to zastanowiło Johna.

— Nie ma już naszej „Mewy“! — szepnął Stefan, ocierając rękawem łzy, spływające po policzkach. Trząsł się cały.

— Co ty mówisz, Stefan! — syknął John.

— Nie ma, John!

— Więc gdzie, John?

— Nie wiem.

Zapanowała cisza. W trawie dzwonił świerszcz, a z ogrodu płynął duszący zapach róż i białych lilii. Świecił księżyc.

— I co teraz zrobimy? — biadał John.

— Czy ja wiem?

— Zostaliśmy uwiecznieni!

— Mniej więcej...

— Ty chyba kpiasz, Stefan?

— Wcale nie. Mówię zupełnie poważnie, ale trzeba zachować przytomność umysłu. Wolę to, co się stało, niż tajemni!

— Cały plan pogrzebany!

— Dlaczego snów „pogrzebany“? — Wskazując: Jesteśmy już na „Wyspie złotego smoka“! Czyż to ci nie wystarczy? Grzmot to wiaral!

— Więc mów co mam robić?

— Musimy przedrzeć się przez żywopłot, przesadzić mur i wejść do wnętrza „pałacu snów“. Tam może być El! Patrz, dopiero co dostrzegłem wąską szczelinę. Wejść pierwszy. Ty posuwaj się ostrożnie za mną!

Skończywszy te słowa, Stefan zaczął czołgać się, jak wąż przez szlitę, gęstą cielen. Za nim podążył John.

Stulecie śmierci Edwarda Dembowskiego

W związku z rocznicą powstania irańskiego przed 100 laty oraz rocznicą śmierci walczącego z rządem ówczesnego bohaterskiego wyw. narodowego Edwarda Dembowskiego, Ministerstwo Kultury i Sztuki uroczyste wielostronne spotkanie tego działacza rewolucyjnego i wybitnego pisarza irańskiego, Edwarda Dembowskiego był jednym z najważniejszych przed stu laty szesnastym urodzin, jednym z najbardziej znaczących i szlachetnych a zarazem niesamowicie - wielokierunkowym pisarzem, filozofem, teoretykiem społecznym (teoretykiem doświadczenia ludowiadawstwa), badaczem literatury, estetykiem, filozofem kultury i krytykiem literackim, profesorem i malarzem dziejowego. Jako rewolucyjny i tropiony szlachetnie przez polskiego władzę zaboreze był zawsze niedościgną i nieodczytany dla nich. Oczekał go nimb romantycznej legendy.

Z inicjatywą Instytutu Sztuki i Sztuki odbędzie się w szeregach światowych ośrodków współczesnego ruchu kulturalnego w Polsce, tj. w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Lublinie i Poznaniu oraz w kilku miastach prowincjonalnych (Kielce, Kłobucko, Toruń, Bydgoszcz) uroczystości ku czci Edwarda Dembowskiego. W uroczystościach tych weźmie udział w charakterze prelegenta znawca tej epoki i autor wielu studiów o E. Dembowskim, znany krytyk literacki i historyk literatury J. M. Płomiński, który wygłosi w wymienionych miejscowościach dwa odczyty, poświęcone Dembowskiemu: pierwszy pt. „W kręgu polskiego ruchu rewolucyjnego przed 100 laty“ i drugi — „Edward Dembowski“ (osobowość, filozof i teoretyk społeczny).

W Lublinie odczyty odbędzie się w środę najbliższego i czwartek siódmego lutego o 8.17 w sali Uniwersytetu Katolickiego.

Hurtownia Chemiczna Nr 38
ul. S. Szarych 10
„A, W I T“
DOMANSKI WITOLD
Chemiczka gospodarska i przem.
Kielce, ul. św. Gertrudy 7
(dł. w ul. Grodzka 5). Tel. 560-94.

Pierwszy Zjazd Propagandy
W dniach 5-go i 6-go lutego br. Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy zwołuje I-zy Zjazd Propagandy z udziałem kierowników Powiatowych Oddziałów Informacji i Propagandy, kierowników kln, oraz kierowników radiowozdów.
W obradach uczestników Zjazdu przewiduje się omówienie prac propagandowych, omówienie tem, kolportażu prasy itd. (aa.)

Kolca, jakimi były pokryte krzewy, raunty ciała, jak harpuny. Z rąk spływała krew. Drogę rozjaśniał księżyc, wkradający się do środka zieleńca.

Minęli żywopłot. Przed nimi wyrósł nagle potężny mur, wzniesiony z białego marmuru. Teraz był srebrny od blasku mi słońca, płonącego między gwiazdami, jak kryształowa latarnia. „Tam jest pałac snów“, szepnął Stefan, wskazując na ogrodzenia „I El“, pomyślał John.

Przy pomocy Stefana, John wdrapał się zwinnie na mur. Potem podał rękę przyjacielowi. Stąd resztkowali już obaj na przeciwną stronę. Wprost na dziedzińcu rezydencji maharadży. Teraz poczuli skradając się wzdłuż ogrodzenia. Ostrożnie, krok za krokiem. Chłonili ich bujna, pięknie strzyżone krzewy i drzewa. W ten sposób dotarli do olbrzymiej, w brzoście kutej bazyli wejściowej, ozdobionej wizerunkiem złotego smoka. Tam zatrzymali się, ośmieleni tym, co dostrzegli w jasnym świetle księżycy.

W głębi olbrzymiego ogrodu stał srebrny „pałac snów“. W dzień musiał być biały, lecz teraz wydawał się szary i zamieszony z północnego szkła, srebra i błękitu zieleńca. Na froncie widniał łuk strzelistych kolumn, podtrzymujących długą galerię, biegnącą wzdłuż ścian, poprzecinanych prostokątami wieluset okien, okolonych girlandami alabastrowych kwiatów. Ale największy urok miały w sobie liczne wieżycy, strzelające w gwiazdyste niebo! Całość budynku ozdobiły koronkowe rzeźby, posagi i pozłacane maski.

[d. c. n.]

Kalendarzyk



Dzisiaj Agaty
Jutro: Doroty

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pogotowie ratunkowe 22-73
- Straż ogniowa 11-11
- Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
- Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
- Dyżurny Komendy Miasta M. O. . . 23-83
- Komisariaty Miłoci Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI. We wtorek dn. 5 lu-
tego odbędzie się premiera „Ziemni nieludzkiej” de Curial’a. Ciekawa treść sztuki,
znakomita obsada, nazwisko świetnego re-
żysera, interesujące dekoracje alzackiego
domostwa — wszystkie te czynniki skła-
dają się na arcyciekawą całość sztuki.

Główne role wykonają ulubieńcy publicz-
ności: Maria Gorczyńska i dyr. Antoni
Różycki. Rolę chłopki alzackiej wykona
E. Freitkiel - Ossowska.

Dekoracje Zofii Węgierkowej. Opraco-
wanie tekstu i reżyseria sztuki spoczywa
w rękach dyr. Karola Borowskiego.

KINO „APOLLO.” Od wtorku 29 stycz-
nia br. wyświetla wzruszający film o trium-
fującej miłości pt.: „Czekaj na mnie”. Film
o mężczyźnie, który zaginął bez wieści...
Film o kobiecie, która nie uwierzyła w
śmierć ukochanego... Nadprogram: Polska
Kronika Filmowa.

KINO „BALTYK.” Od wtorku 29 stycz-
nia br. po raz pierwszy w Polsce film naj-
nowszej produkcji pt.: „Było ich dziewię-
ciu”. W rol. gł.: Jack Lambert. Nadpro-
gram: Polska Kronika Filmowa nr 1/46.

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA” od środy
dnia 30 stycznia, wyświetla codziennie film
produkcji polskiej pt.: „Moi rodzice roz-
wodzą się” z Gorczyńską, Andrzejewską,
Stępkowskim i Brodniewiczem w rolach
głównych. Nadprogram: Dodatek PKF nr
34. Początek seansów o godz. 14, 16 i 18.

Ze sportu

BOS pokonuje Lubliniankę 10:6

Rozegrany w dniu 3 bm. mecz bokser-
ski pomiędzy teamem BOS - Grochów a
WKŚ Lublinianka, zakończył się wynikiem
10:6 na korzyść pięściarzy warszawskich.
W drużynie warszawskiej w wadze śred-
niej debiutował po sześciu latach przerwy
mistrz Europy Koleczyński. Właściwie trudno
coś konkretnego powiedzieć o jego wy-
stępie, gdyż przeciwnik jego Siemion I po
pierwszej rundzie poddał się mistrzowi. W
każdym bądź razie można stwierdzić, że
Koleczyński po odpowiednim treningu będzie
bezwzględnie najlepszym pięściarzem w
Polsce w kategorii wagi średniej. W tym
pierwszym spotkaniu było widocznym, że
cios jego i sama siła uderzeń, nie jest na
tym poziomie, co przed wojną. Jednak jest
o tylko kwestia treningu, gdyż poza tym
Koleczyński zaprezentował się bardzo do-
rze.

Wyniki spotkań były następujące: W
wadze muszej Patora (War.) wygrywa w
pierwszej rundzie przez techniczny k. o.
z Kordasem. W wadze koguciej Szatkow-
ski (War.) wygrywa na punkty z Bara-
nem. W wadze piórkowej Sobótka (War.)
z powodu nadwagi przegrywa walkowerem
z Siemionem II. W walce towarzyskiej pię-
ściarz lubelski wygrywa wysoko na punk-
ty. W wadze lekkiej Łukasiewicz (War.)
remisuje z Chojną. W pierwszej walce w
wadze półśredniej Majewski (War.) nie
rozstrzygnął walki z Gajowiakiem; w dru-
giej walce w tej samej wadze Nowakow-
ski (War.) przegrał spotkanie na punkty
z najlepszym zawodnikiem lubelskim Zie-
lińskim. W wadze średniej mistrz Polski

W związku z rozbudowywaniem miej-
skiej sieci oświetleniowej, zniszczonej w
czasie działań wojennych oraz oświetla-
niem poszczególnych odcinków ze względu
na wygodę i bezpieczeństwo, przedstawi-
ciel „Gazety Lubelskiej” zwrócił się o kilka
informacji do dyrektora Elektrowni
Miejskiej inż. Ostrowskiego.

AL. PIŁSUDSKIEGO OŚWIETLONA
— Panie Dyrektorze, chcielibyśmy poin-
formować naszych czytelników o montażu
silnych lamp w Al. Piłsudskiego, która
zdołała ostatnio sławę nieszczygólną.

— Prace są w toku. Obecnie kończymy
pospiesznie roboty na ul. Bonifraterskiej i
ul. Sieroczej ze względu na bezpieczeństwo
okolic szpitala i rozpoczęliśmy już prace w
Al. Piłsudskiego. Dotychczas dochodzi
światło do styku Zygmuntońskiej z Al.
Piłsudskiego. Teraz zostanie przeprowadzo-
ne aż po plac Bychawski. Po zakończeniu
tych prac następnym etapem będzie prze-
prowadzenie oświetlenia na ul. Kowalskiej.

Z Listów do Redakcji.

Czy nie ma rozwiązania?

Obywatelu Redaktorze!
My, niżej podpisani, chcielibyśmy poru-
szyć sprawę wyrobów Monopolu Tytonio-
wego. Wiemy, że w początkowym okresie
były znaczne trudności. Dziś okres najcię-
ższy mamy już za sobą, a tymczasem po
staremu ogół pracowniczy musi popierać
produkcję pokątną, albo przepłacać u pry-
watnego handlarza papierosy monopolowe.
Czemu się tak dzieje, że sprzedawca pry-
watny ma tytoń i papierosy zawsze, oczy-
wiście po cenie wyższej, a punkty sprze-
dane PMT najczęściej nie mają? I w ogó-
le czemu tych punktów jest tak mało, gdy
tymczasem powinni być w każdym np.
sklepie spółdzielczym? Jeżeli prywatny

BRAKI I SZKODNICTWO

— Czemu roboty postępują tak wolno?
— Składa się na to wiele przyczyn. Prze-
de wszystkim brak materiałów, które z
trudem udaje się zakupywać na wolnym
rynku. Następnie znaczna część przewodów
została zniszczona bądź w czasie działań
wojennych, bądź też wycięta złośliwie i
rozkradzona. To samo można powiedzieć
o żarówkach. Wiemy wszyscy, że na razie
rynek odczuwa dotkliwy brak żarówek.
Zdobyte z trudnością i zainstalowane ża-
rówki uzbrojeni w szubrownice
kradną po nocach, lub pijani maruderzy
łuką wystrzałami z karabinów. Wskutek
tego wytwarzają się luki w oświetleniu,
które trudno odrazu zlikwidować i co się,
rzecz prosta, odbija na ogólnym stanie bez-
pieczeństwa.

Czelność złodziei doszła do tego stop-
nia, że skradli z wieży ciśnieniowej
zegar sterujący i dziś zapalenie umiesz-

czonych tam lamp trzeba uskuteczniać
własnoręcznie.

Mamy nadzieję, że energiczne wystąpie-
nie naszych władz bezpieczeństwa ukróci
to rozwydrzenie.

CORAZ LEPSZE OŚWIETLENIE

— Jeśli chodzi o Elektrownię, to choć
pracujemy w warunkach niekorzystnych,
jednak wiele już zrobiliśmy. Spodziewamy
się niebawem z Będzina większej partii
przewodów elektrycznych, która już jest
gotowa i czeka tylko na transport, oraz
przeprowadzamy skup żarówek. Jak wia-
domo, oświetlenie miejskie czynne jest o-
becnie przez całą noc. Reszta zależy już
od innych czynników. My, ze swej strony
czynimy wszystko, by oświetlenie miasta
było coraz lepsze. (ac)

— o o —

**Z cyklu Powszechnych Wykładów
Uniwersyteckich**

W dniu 3 bm. na Uniwersytecie Marii
Curie-Skłodowskiej odbył się w ramach
pierwszego cyklu Powszechnych Wykładów
Uniwersyteckich wykład prof. d. J. Gajka
pt. „Kultura człowieka pierwotnego”.

Przedmiotem odczytu była analiza kul-
tur zasadniczych tzw. kręgów kulturowych,
które po dzień dzisiejszy dadzą się obser-
wować na peryferiach kultury wyższej,
wśród ludów Ameryki Południowej, Au-
stralii, Afryki, Indonezji itd. Są to tzw.
kultury zasadnicze: pigmejska, tasmańska,
bumerangowa, a dalej kultury matriarchal-
ne, pasterskie i patriarchalne. Struktura
tych kultur, zespół ich elementów, wykry-
wane są w wykopaliskach europejskich pa-
leolitu i neolitu. W ten sposób dzisiejsza
kultura ludów pierwotnych nawiązuje się
do kultur przedhistorycznych. Nie wyczer-
puje to jednak samego zagadnienia, gdyż
obserwacja współczesnej kultury europej-
skiej wykazuje, że wkład tych kultur w
wymienionych wyżej epokach, dotrwał do
chwili obecnej w postaci rozmaitych prze-
żytków, względnie zniekształceń. Wykazuje,
że wiele z instytucji społecznych, wiele wy-
tworów kultury duchowej i materialnej po-
siada bardzo stary rodowód, sięgający wła-
śnie do tych kultur zasadniczych i po-
świadcza ciągłość naszej kultury.

handlujący musi zarobić, to czemu akurat
zarabia na wyrobach monopolowych tak nie-
współmiernie dużo i bogaci się kosztem
Państwa i kosztem ubogiego pracownika?
Czy nie mogłyby być czynione zakupy w
PMT np. przez Związki Zawodowe, bądź
wprowadzone kartki na wyroby tytoniowe,
bądź też zwiększona ilość punktów sprze-
danych? Jest dużo rozwiązań i trzeba
tylko dobrej woli, żeby się wreszcie skoń-
czył ten kompromitujący stan, na którym
traci Państwo i obywatel, a spekulant na-
bija sobie kieszenie.

Z poważaniem
(następują podpisy i adresy)

Rzeczywiście sprawa masowej rozsprze-
daży wyrobów PMT przez prywatnych
handlujących po cenach znacznie wyż-
szych, jest zjawiskiem nagminnym i
krzywdzi dotkliwie ogół konsumentów.
Proponowane przez naszych Czytelników
rozwiązanie istniejącego stanu, powinno
znieść do powiększenia punktów sprze-
daży wyrobów PMT, oraz bacznej kontroli,
czy punkty te są dostatecznie zaopatrzone
w wyroby tytoniowe. (Red.)

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowo-
ści. Informacje, Lublin, skrytka pocztowa
105. 437

PRAWO MIĘDZYNARODOWE — Ma-
kowskiego, Historię Dyplomacji w/g Iwa-
szkiewicza, Geografię Polityczną w/g Lo-
tha Kupie, wypożyczyć, Kwasowice Szcze-
cin, Armii Czerwonej 6. 476

PRACA

POSZUKUJE się rodziny rolniczej na wy-
jazd. Warunki dobre. Zgłoszenia ulica 1-go
Maja nr 4 b m. 9, II piętro, od godz. 2-ej
do 6-tej po południu, tel. 10—30. 477

HANDLOWE

WYTWÓRNIA poleca artykuły kolonialno-
spożywcze, słodczyce, oraz zakupuje towa-
ry. Warszawa, Hoża 33, Śródmiejska Hur-
townia. 300

PLACE, domy sprzedaje Biuro Miernicze-
go Przysięgłego Pogodzińskiego, Lublin,
Krakowskie Przedmieście 59. 458

BATERIE doskonałe, trwałe, estetyczne za
zaliczeniem pocztowym, wysyła Fabryka
Baterii „Zorza”, Piotrków - Trybunalski,
Piłsudskiego 23. 443

TORBY PAPIEROWE, 75 kg. poczwórne,
makałki, pocztówki, franki papierowe, o-
raz materiały piśmienne, poleca najtaniej
Ludwik Jasiński, Łódź, Nowomiejska 10,
tel. 129-85. 474

KUPIĘ wózek głęboki dla bliźniąt. Zgło-
szenia Słoneczna 17, tel. 30-90. 473

KUCHENKĘ kaflową z duchówką, kocio-
k żelazne sprzedam. Olejna 7 (sklep). 471

MASZYNĘ Adlera szewską łatkową sprze-
dam. Lubartowska 32, m. 41. 470

BUFET kolejowy na stacji Motycz sprze-
dam: beczki od piwa na kilkaset litrów, kran
i wózek czterokołowy, nowy. 462

ZGUBY

ZGINĄŁ pies, foxterier szorstkookłosa, wa-
bi się Bob, lewy bok czarna łata. Posiada-
łem 8 lat, jeszcze ze Lwowa, proszę wia-
domość, wynagrodzenie, Szopena 28 m. 9. 454

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę reje-
stracyjną, wydaną przez RUK Tomaszów
Lubelski na nazwisko Skrobana Władysła-
wa. 472

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty:
kennkartę wydaną przez Zarząd Miejski
m. Lublina oraz zaświadczenie palenia w
kotłach parowych na nazwisko Kafary
Antoniego. 463

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty:
zaświadczenie wojskowe, wydane przez
RUK Lublin - miasto, oraz zaświadczenie
lekarskie na nazwisko Morawskiego Kazi-
mierza. 466

W DNIU 23.1.46 r. została skradziona le-
gitymacja oficerska na nazwisko kpt. Sob-
czyńskiego Mieczysława. Uczciwy znalaz-
cę proszę jest o doręczenie takowej pod
adresem DOW VII — Kwatermistrzostwo. 463

RATLEREK czarny przybłąkał się, do ode-
brania ul. św. Mikołaja 8 m. 5 a. 464

UNIEWAŻNIA się zagubione dokumenty:
książeczkę legitymacyjną wydaną 1930 r.
przez Uniwersytet Poznański na nazwisko
Anna Babiejczykówna i legitymację stu-
dencką, wydaną w roku 1945 przez Uni-
wersytet Poznański na nazwisko Anna Ja-
rocka. 461

RÓŻNE

PSYCHOGRAFOLOG „Martyni”, darem
jasnowidzenia przepowie każdemu jego wy-
darzenia życiowe, wypisując dokładny in-
dywidualny horoskop, poda szczęśliwy nu-
mer i okres czasu gry loterii klasowej.
Podać datę urodzenia, pytania, załączyc 2 zł.
za datku. Odpowiedzi za zaliczeniem. Ad-
res Kraków, skrytka pocztowa 475. Ogło-
szenie wyciąć, zachować. 204

WSZYSTKO DO FOTOGRAFII przysłać na
miejsce fotoamatorom, zawodowcom FO-
TOGRAFIKA, Ignacy Płażewski, Łódź, ul.
Piotrkowska 132. 301

EGZYSTUJĄCY od 1920 roku Zakład Hy-
drauliczny Zygmunta Malyszczy, Krak.
Przedm. nr 34, tel. 41-36, poleca roboty
wodne i kanalizacyjne oraz naprawy ur-
ządzeń zdrowotnych. 429

WYNAJME w okolicy ul. Szopena przy
rodzinie pokój umeblowany z wygodami,
Zgłoszenia kierować do Administracji „Ga-
zety Lubelskiej” dla „Dobre zapłaci”. 467

POSZUKUJE pokoju elegancko umeblowa-
nego. Cena obojętna. Zgłoszenia w dziale
ogłoszeń „Gazeta Lubelska”. 469

Sprzedaj makulatury gazetowej
Oferty Gazeta Lubelska
Dział ogłoszeń
„Makulatura” 154

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-
rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Za-
mojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.